

Sygn. akt IV CSK 449/16

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa P. L.
przeciwko E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
Spółce komandytowo - akcyjnej w T.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 lutego 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 marca 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na potrzebę wykładni prawa oraz występowanie na jej tle dwóch istotnych zagadnień prawnych. Potrzeba wykładni ma dotyczyć art. 93 § 1 k.c. i tego, czy brak współdziałania przez podmiot trzeci może zostać uznany za okoliczność, o której mowa w tym przepisie. Kwestia jest oczywista, bowiem art. 93 k.c. wyrażnie dotyczy wyłącznie relacji między stronami konkretnej umowy – bez znaczenia jest w tym kontekście działanie albo zaniechanie osoby trzeciej i z tej perspektywy przepis nie wymaga wykładni. Pierwsze ze wskazywanych w skardze zagadnień prawnych dotyczy tego, czy do oceny, kim jest „strona”, o której mowa w art. 93 k.c., ma znaczenie, kto konkretnie jest we władzach osób prawnych. Skarżący wskazuje, że choć w tym przypadku rzeczywiście miała współdziałać osoba trzecia względem zawartej przez niego umowy, to jednak tą osobą trzecią była osoba prawna, w której władzach zasiadały te same osoby, co we władzach drugiej strony zawartej z nim umowy, a poza tym jego partner umowny posiadał 100% udziałów rzeczonyj osoby trzeciej. Choć skarżący wyrażnie tego nie formułuje, to w istocie pyta, czy w takiej sytuacji mogłoby dojść do „przebicia kurtyny korporacyjnej” i uznania *de facto* tożsamości podmiotowej jego kontrahenta umownego oraz osoby trzeciej. Trzeba zauważyć, że takiego „przebicia” kilka razy dokonał Sąd Najwyższy, uznając za pracodawcę inny podmiot niż ten, który *expressis verbis* był wskazany w umowie o pracę. Tym niemniej tego rodzaju zastrzeżenie może stanowić wyłącznie zarzut kasacyjny – nie jest to jednak żadne ogólne zagadnienie prawne na tyle istotne, aby uzasadniało przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w tej sprawie. Choć więc rzeczywiście można doszukać się istotnego zagadnienia prawnego na tle rozumienia wyrazu „strona” w art. 93 k.c., to jednak samo uzasadnienie problemu

zawarte w skardze kasacyjnej nie jest w tym zakresie przekonujące. Drugie z zagadnień prawnych ma dotyczyć tego, czy umowę doradczą należy zawsze traktować jako umowę zlecenia. Zagadnienie to nie zostało bliżej uzasadnione w skardze kasacyjnej. Trzeba jedynie zaznaczyć, że o klasyfikacji umowy decyduje zawsze jej treść, a nie nazwa, zatem tego rodzaju zagadnienie prawne jest zbyt abstrakcyjne i niedookreślone, aby mógł je wyjaśnić Sąd Najwyższy.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

aj

I.n